N^er 58. ROK 1836. PIĄTEK 11 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Grzegorza Papierza.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Swiatosz.

# Gazeta Krakowska.

*OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.*

| Dzień godz: | Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey | Stopnie ciepla podlug Reaumura | Psychrometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 | 27" 3''', 720 | † 1°, 4 | 2''', 22 | Pn. Wschodni slaby | Pogoda z Chmurami | |
| 10 12 | 3, 536 | † 11. 0 | 2, 46 | ,, ,, | Pochmurno | |
| 3 | 2, 987 | † 10, 0 | 2, 60 | ,, ,, | ,, ,, | |
| 9 | 1. 915 | †' 6, 0 | 2. 86 | ,, ,, | ,, ,, | Deszcz |

## Cześć Urzędowa

W dniu 17 Marca 1836 roku o godzinie 9 rannéj w miasteczku Trzebinia a mianowicie w drodze exekucyi administracyjnéj odbędzie się publiczna licytacya żyta zasianego korcy 40. Chęć licytowania mających w gotowe pieniądze zaopatrzonych na czas i miéjsce oznaczone zaprasza się.

Ludwik *Będziszewski*,
Sekwestrator Rządowy.

---

*Nro* $\frac{9145}{10098}$ *w Warszawie d.* $\frac{8}{20}$ *Mca Paźd.* 1835.

DYREKCYA GŁOWNA
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.

Stósownie do artykułu 124 prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem ogłasza, że Listy Zastawne na summę ogólną złp. 3300 a wszczególności Lit. D. Nro 120309 na złp. 500 i Lit. E. Nro. 42204 na złp. 200, z kuponami od włącznie pierwszego półrocza 1833 r. tudzież Listy Zastawne Lit. C. Nr. 63680 na złp. 1000 i Lit. E. Nr. 36780, 36781, 77957, 94959, 97861, 139910, 141608, 142232, z kuponami od włącznie drugiego półrocza 1832 r. posiadaczowi ich Fryderykowi Kleppin w Berlinie zamieszkałemu zaginęły, tak dalece że nikt dotąd do Dyrekcyi Głównéj niezgłosil się po odbiór prowizyów od owego czasu zalegających.

Z powodu wniesionego żądania przez poszkodowanego właściciela o wystawienie duplikatów, wzywa wszystkich któryzby do własności wyrażonych wyżéj z numerów Listów Zastawnych prawa jakowe mieć mogli, aby z takowemi do Dyrekcyi Głównéj w Warszawie w przeciagu roku jednego licząc od daty pierwszego ogłoszenia w pismach publicznych niniejszego obwieszczenia niezawodnie zgłosili się, inaczéj rzeczone Listy jako nie istniejące za umorzone uznane, a w miejsce ich duplikaty poszukującemu wydane będą.

Członek Rady Stanu Prezes
(podp.) *Morawski.*
Pisarz Dyrekcyi Głównéj
(2r.) (podp.) *Drewnowski.*

---

*— Z Wiednia. —*

J.C.K.Mość raczył zezwolić na założenie c. k. bezpłatnego konzulatu jeneralnego w wolnem mieście Frankforcie nad Menem i

c. k. konzulem jeneralnym tamże mianował najłaskawiéj Anzelma barona de Rothschild, syna barona Salomona de Rothschild i spólnika domu bankierskiego M. A. de Rothschild i syna w Frankforcie nad Menem. GL.

— *Niemcy* 25 *lutego* —

Zaniechano planu połączenia rzek Dónaju z Renem dla braku zabespieczenia kapitałów na to olbrzymie dzieło przeznaczonych. Pani Schröder sławna tragiczna artystka opuszcza Monachium udając się do Wiednia, gdzie zamyśla zakończyć swój zawód dramatyczny. Jéj córka spiewaczka pani Schröder. Devrient ma także wrócić z Włoch i zachwycać wiedeńczyków swoim nader miłym głosem. GPS.

— *Paryż* 25 *Lutego*. —

Posłowie rosyjski, austryacki i angielski mieli u króla posłuchanie.

Nastąpiło kilka znacznych awansów w marynarce; co niektórzy uważają za nowy dowód przygotować się mającej wyprawy morskiéj.

P. Delarue adjutant ministra wojny udaje się do Algieru w nadzwyczajnéj missyi.

*Journal des Debats* pismo doktrynerskie powstaje ciągle na teraźniejsze ministerium zapowiadając jego blizki upadek.

Jenerał Drouot darował gabinetowi w Nancy turecki pałasz który otrzymał od cesarza Napoleona w dowód przyjaźni w chwili zrzeczenia się tronu na korzyść swego syna.

Nina Lassave sprowadza ciągle coraz więcej gości; wczoraj było ich tyle że za bilet wejścia płacono 2 franki, w jednym dniu dochód wynosił przeszło pięć tysięcy franków. Pewien anglik ofiaruje téj dziewczynie 30,000 fr. na 6 miesięcy, jeżeli z nim pojedzie do Londynu i innych miast angielskich dla pokazywania się ciekawéj publiczności; że zaś poprzednio zawarła umowę trzech miesięczną z pierwszym spekulantem, musi dotrzymać słowa i poprzestać na 1000 fr. miesięcznego wynagrodzenia.

Na następnych posiedzeniach izby deputowanych będzie mówa o amnestyi za którą dawniéj obstawał pan Sauzet; powszechna jest ciekawość jak sobie on postąpi jako minister w téj drażliwéj okoliczności. O wyprawie do Tremezen nie nadeszły z Algieru żadne wiadomości; niepewność ta bardzo niepokoi, niektórzy zwątpili już o pomyślnym skutku.

*Journal des Debats* zrzekł się dobrowolnie rocznego wsparcia 80,000 franków od ministerium, którego nie chce bydź zwolennikiem. GPS.

Jenerał Kordowa podczas pobytu swego w St. Jean Pied de Port, niewidział się z samym jenerałem Harispe, który chciał zapewne uniknąć tym sposobem nieprzyjemności dania tamtemu odmównéj odpowiedzi. Hiszpańskiego wodza przyjmował jenerał Merlin, pod pozorem, że jenerał Harispe zasłabł niespodzianie.— W tych dniach, wysłano z Francyi na wezwanie p. Mendizabal, znaczne summy pieniężne do wojska jenerała Kordowy. Przeznaczone są, aby popierać w dolinie Roncal, poruszenia na korzyść królowéj wzniecone.

Donoszą z Bourbon Vendée, że miany za pierwszego sprawcę buntu w Wandei, znany Robert de Lazardiere, mianujący się także Robert des Chataigniers, stawił się dobrowolnie z Jersey, gdzie miał schronienie, a to w celu uwolnienia się od wyroku, mocą którego był zaocznie na śmierć skazany

Proces pana Nauendorff, mieniącego się synem Ludwika XVI i Maryi Antoniny, zajmuje publiczność. Między swiadkami wystąpiła za nim pani Ramcaut, zostająca niegdyś w służbie królowéj Maryi Antoniny, która ze wszystkich znamion składu ciała, znaku od szczepienia ospy i wielkiego podobieństwa rysów twarzy do ojca i matki, uznaje w nim syna królewskiego. GCW.

— *Z Madrytu* 15 *lutego*. —

Dowiedziawszy się że przeor klasztoru franciszkanów zależących od ziemi obiecanéj przed zniesieniem zakonu tego posłał mnichom Jeruzalem 40,000 piastrów, p. Mendizabal kazał je w drodze do Kadyxu zabrać na rzecz skarbu; podobnego losu mają doznać wszystkie summy innych klasztorów, i będą sta-

nowić znaczny zasiłek na opędzanie kosztów wojny domowéj. Postanowienie królowéj rejentki z d. 15 lutego mianuje kommissyą likwidacyjną wszystkich należytości od rządu, które do 31 grudnia r. b. mają bydź nadesłane Inne postanowienie z téjże daty ogłasza wszelką własność klasztorów za narodową, która ma bydź sprzedaną a pieniądze obrócone na opłacenie długów krajowych. Wiadomości te uspokoiły posiadaczy rent, lękali się albowiem o swoje kapitały nie mając dotąd dostateczn éj pewności. Minister wojny hrabia Almodavar zawiadomił wszystkich jenerałów kapitanów prowincyi że otrzymał znaczną ilość broni od rządu angielskiego na uzbrojenie gwardyi narodowéj, któréj spis nakazał jak najspieszniéj uskutecznić, ażeby mogła wspólnie z wojskiem działać przeciw nieprzyjacielowi wewnętrznemu. GPS.

— *Z Londynu* 26 *Lutego.* —

Wiadomości nadeszłe z Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj dochodzą do pierwszego lutego i donoszą o przybyciu tam statku parowego z depeszami zawierającemi ofiarowane pojednanie Anglii w sprawie francuzko-amerykańskiéj. Prezydent Jackson miał na koniec przystać na propozycye, co działało korzystnie na kurs papierów publicznych.

Lordowi Grey mają wystawić pomnik według planu pana Gran. Jestto kolumna 120 stóp wysoka z kolosalną statuą rzeczonego lorda. Kommissya zajmuje się obraniem stósownego miéjsca. Między cesarzem marokańskim a Sardynią przyszło do zgody za pośrednictwem króla angielskiego.

Kafrowie, którzy tak długo niepokoili posiadłości angielskie, zawarli nowy traktat z rządem angielskim i złożyli d. 12 grudnia w miescie Kap przysięgę wierności przez naczelników pokoleń, którzy przywdziani oznakami nowéj godności przyrzekli zapobiegać mordom, czarom i t. d.

Czego się najmniéj spodziewano, to nastąpiło: Oranżyści poddali się, a rozwiązanie ich loży nastąpi w kilka tygodni późniéj. GPS.

— *Włochy* 12 *lutego.* —

Od granic piemontskich dowiadujemy się że tam odkryto spisek na życie króla i na jego familią; poczem miano ogłosić rzeczpospolitą. GPS.

— *Z Nauplia* 14 *Lutego.* —

Stósownie do życzeń narodu objawianych tylokrotnie pismami publicznemi, oddaném będzie naczelnictwo siły zbrojnéj rodowitemu grekowi, który się ma zająć następną reformą wojska z samych tylko krajowych mieszkańców. Treść niektórych dzienników greckich z dnia 19 stycznia:

W Nrze 67 dziennika *Sotir* czytamy następne jego powinszowania nowego roku: »Najprzód życzy królowi jak najdłuższego panowania dla szczęścia narodu greckiego. Królowi bawarskiemu pierwszemu dobroczyńcy i opiekunowi Grecyi wiele szczęśliwych lat dla sławy pod jego berłem żyjącego ludu, a dla radości greków; gdyż jego ukochany syn przez wstąpienie na tron uzupełnił wielkie dzieło swobód odrodzenia się Grecyi.— Na wyspie Chios wybuchło morowe powietrze.— Pojedynki zostały zakazane nawet i między wojskami, rozporządzenie to bardzo i powszechnie się podobało. W Nrze 68 dziennika *Sotir* znajduje się krótki rys stanu kraju z r. 1835 jako nader pomyślny i najpiękniéjsze rokujący nadzieje w roku następnym. Artykuł ten zbija zarazem wszystkie przez korrespondentów w gazetach europejskich poogłaszane wiadomości które usiłują wystawić Grecyą w jak najniekorzystniéjszem świetle. GPS.

— *Stambuł.* —

*Gazeta Tekwimi Wekaji* z ostatniego *ramazanu* (d. 18 stycznia) zawiera postanowienia o tém, jakim sposobem dygnitarze rozmaitych klas mają być z sobą w godności porównani. Dygnitarze Państwa Ottomańskiego składają się mianowicie z trzech klas: z ulemów, z panów od oręża i z panów od pióra. Jako najwyżsi urzędnicy państwa są w godności równymi-sobie: Wielki wezyr i mufty czyli Szeik el Islam. Tuż po nich

idzie seraskier, jako najwyższa władza wojskowa. Inni dygnitarze wszystkich trzech klas podzieleni są na cztery stopnie i następujące jest wyszczególnienie stopni klas rozmaitych godności.

| Urzędnicy: | | |
| --- | --- | --- |
| 1. godności. | Kasiasker Rumelii. | Muszyr i Wezyrowie. |
| 2. godności 1go oddziału. | Kasiasker Anadolii. | Feryki (jenerałowie dywizyi). |
| 2. godności 2go oddziału. | Molla konstantynopolitański. | Mirmiranowie (wielkorządzcy Ejaletów.) |
| 3. godności*) 1go oddziału. | Molla Mekki i Medyny. | Mirlewowie i Sandszakbejowie |
| 3. godności 2go oddziału. | Reszta Mollów | Maralejowie (pułkownicy). |
| 4. godności. | Kandydaci na Mollów. | Kaimarkowie (podpułkownicy) i kapidszi baszowie. |
| Chodszowie dywanu. | Miderrysowie Konstantynopola. | Bingbaszowie (majorowie). |

GL.

*— Rozmaitości. —*

Okropna zbrodnia popełnioną została w okolicy Montelimont. Rzeźnik z tego miasta wracał z jarmarku, na którym sprzedał za 1500 franków bydła. Przybywszy do Donzére, zatrzymał się w oberży i po krótkim odpoczynku w dalszą chciał puścić się drogę. Oberżysta namawiał do zostania, wystawiając mu niebezpieczeństwo podróży w tak spóźnionej porze. O! nie lękam się niczego, odpowiedział rzeźnik, wskazując na ogromnego psa, który mu towarzyszył. To rzekłszy dosiada konia i odjeżdża. W téjże oberży było trzech ludzi znanych i gospodarzowi i rzeźnikowi, ci namawiają się z sobą, zabierają resztę pieczystego które jedli, dla ułatwienia sobie zamierzonéj zbrodni. Jakoż resztki te pieczeni porzucone na drodze, zatrzymują psa na chwil kilka; mordercy korzystają z téj okoliczności, napadają na rzeźnika i mordują go. Rzeźnik w krwi własnéj pływając i bliski zgonu, przywołuje psa; na głos pana przypada wierne zwierzę, rzuca się zapamiętale na jednego z łotrów, chwyta za szyję i uduszonego rzuca na ziemię, drugi ucieka, trzeci strachem przejęty, chowa się na drzewo, chcąc uniknąć losu swego towarzysza, którego ciało leży obok rzeźnika, lecz pies sadowi się przy drzewie, gotów pożréć nikczemnika, gdyby zejść się odważył. Nareszcie nadchodzą inni podróżni; na widok okropnéj zbrodni, biegną uwiadomić burmistrza najbliższego miasteczka, ten przybywa z żandarmeryą i zbrodniarz jest ujęty. G.C.W.

(*) Do trzeciego stopnia godności należą także dygnitarze dywanu od pierwszego odbierającego prośby aż do tłomacza Porty.

## Doniesienia.



PRZYJECHALI DO KRAKOWA,

*Od 10 do 11 Marca.*

Przemyski Bronisław, Schulz Gotlieb, obydwa z Galicyi.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Schumka Jan, Klimasch Jerzy, Kuzma Samuel, wszyscy do Galicyi.